

Magdalena Mitura

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

madeleinem@interia.pl

**„Wartość dodana”:
o tłumaczeniu polskich elementów kulturowych
we francuskim przekładzie powieści
Wszystkie języki świata Zbigniewa Mentzla**

[...] natural conversations have a residual ambiguity, whereby what is said can, on closer analysis, seem obscure, while what is meant is usually obvious and clear. [...] contrary to natural discourse, translation is a process by which what is said might become obvious and clear, while what is meant might become vague and obscure.

[Blum-Kulka, 1986: 312].

Wstęp

W historii tłumaczenia nie brak ujęć i teorii, które definiują ten proces jedynie lub przede wszystkim jako operację językową. Polegać miała by ona wówczas na transferze tej samej, w różnym stopniu statycznej informacji zamkniętej w tkance tekstu. Również doświadczenia dydaktyka tłumaczenia obfitują w sformułowania początkujących adeptów sztuki tłumaczenia przeświadczonych, że polega ono na niemal automatycznej zamianie etykietek leksykalnych, mającej rzekomo zapewnić przekazanie w jednym języku informacji wyrażonej w innym języku.

Tłumacz tekstu literackiego najdobitniej doświadcza konieczności wyjścia ponad uporządkowaną systemowość danej pary języków. Jego

celem staje się bowiem zrozumienie i oddanie indywidualnej organizacji środków językowych autora oryginału składających się na jego styl i budujących jednocześnie świat, jaki ukazuje. Występowanie w takim tekście elementów innej szeroko pojętej kultury dodatkowo sytuuje pracę tłumacza na wyższym poziomie trudności: czyni jego refleksję bardziej kompleksową oraz przesuwą często punkt ciężkości napotkanych problemów z warstwy językowej na tę dotyczącą przedstawionej rzeczywistości.

W artykule tym chciałabym skoncentrować się na zjawisku informacji dodanej przez tłumaczkę Marylę Laurent, a warunkującej zrozumienie obcych realiów przez czytelnika francuskiego. Mechanizm ten może być realizowany poprzez różne techniki. Wszystkie one pozwalają zobaczyć, jak opowiadająca się za przekładem zorientowanym na odbiorcę tłumaczka powieści *Wszystkie języki świata* Zbigniewa Mentzla znajduje satysfakcjonującą ekwiwalencję w różnicy doświadczeń dwóch kultur.

Należy uściślić, że zjawisko amplifikacji *sensu lato* dotyczy różnych poziomów tekstu powieści, np. eksplicytacji relacji logicznych lub zdeterminowanego systemowo rozwinięcia [Demanuelli, 1995: 69-71; Tomaszewicz, 2004: 85], jednak zgodnie z obraną tematyką za najbardziej interesujące uważam te interwencje tłumaczki, które są świadectwem pokonywania różnic dwóch narodów w ich przeszłości historyczno-społecznej.

Świat oryginału

Powieść Zbigniewa Mentzla zatytułowana *Wszystkie języki świata* ukazała się w wydawnictwie Znak w 2005 roku i została nominowana do Nagrody Literackiej Nike 2006. Jej akcja zamyka się w jednym zaledwie zimowym dniu, ale recenzenci i krytycy zgodnie podkreślają wielowarstwowość tematyczną oraz czasową tej książki. Moment narracji, przypadający na okres dziesięciu lat po upadku komunizmu, staje się pretekstem do wspomnień sięgających daleko w dzieciństwo narratora, historię jego rodziny oraz historię Polski: tę z czasów powstań, ale również tę z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Powieść jest więc bardzo intensywnie nasycona polskimi realiami, elementami kulturowymi, społecznymi i politycznymi. Pamiętnik prababki

głównego bohatera zabiera czytelnika do roku 1858 do Warszawy, gdzie rodzina przeprowadziła się po sprzedaży rodzinnego majątku. Poznajemy również życie w stolicy w 1862 roku, w czasie stanu wojennego zaprowadzonego na rozkaz carskiego namiestnika. Biografia Rudolfa Hintza, ojca głównego bohatera, to kolejny rozdział w historii Polski:

Wychowanek Korpusu Kadetów, podporucznik piechoty, we wrześniu trzydziestego dziewiątego wzięty przez Niemców do niewoli, po pięciu latach obozu w Woldenbergu wrócił do Polski – innej Polski, pożegnał się z mundurem, ożenił, został farmaceutą, zaczął pracować w aptece swego teścia, a kiedy wkrótce potem komuniści zabrali apteki prywatnym właścicielom, poszedł na państwową posadę i próbował jakoś wiązać koniec z końcem [Mentzel, 2005: 9].

Wprowadzenie innego stanu wojennego – będącego dziełem komunistów – zbiega się z trzydziestymi urodzinami syna Hintza, Zbigniewa. Okres jego edukacji szkolnej obfituje w sytuacje dające posmak rzeczywistości PRL-u i ówczesnie panującej atmosfery zakłamania, kiedy obowiązująca oficjalnie ideologia zderzała się z wartościami przekazywanymi ciągle w wielu domach rodzinnych¹. Trafne podsumowanie tamtego stanu rzeczy odnajdujemy w *Eseju o duszy polskiej*:

Podstawowym obszarem, w którym wolność się ujawniła, było życie prywatne. Przez pewien czas – mimo wysiłków komunistów, by je poddać kontroli – tylko ono dawało możliwość przetrwania postaw wrogości wobec PRL-u. Tam można było myśleć inaczej, mówić inaczej, starać się kształcić swoje dzieci inaczej, podtrzymywać pamięć historyczną oraz utrzymywać kontakt z prawdą [Legutko, 2012: 79].

Czytelnik polski (z wyjątkiem młodszych pokoleń) na każdym kroku odnajduje w powieści bliskie sobie elementy życia codziennego z tamtego okresu, które składają się na wspólne doświadczenie komunizmu

¹ „Przeszedłem do drugiej klasy szkoły podstawowej, kiedy tygodnik dla starszych dzieci, «Płomyczek», ogłosił konkurs «Opisz swoją ojczyznę». Każdy, kto miał ochotę, przysyłał na adres redakcji zwięzły opis Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który radzieccy kosmonauci mogliby zabrać w hermetycznej tulei na Marsa, Wenus albo inną planetę. [...] w konkursie nie dostałem nagrody, ani nawet wyróżnienia («Chwała Bogu – powiedział ojciec – może jeszcze w <Trybunie Ludu> miałby pisywać?») [...]» [Mentzel, 2005: 24].

i okresu postkomunizmu: mieszkanie, które może mieć powierzchnię dwudziestu czterech metrów kwadratowych, notowania giełdowe w Telegazecie, oczekiwanie na połączenie telefoniczne realizowane za pośrednictwem centrali i pamiętne „Mówi się?, Mówi się?” [Mentzel, 2005: 45] rzucane przez podsłuchującą telefonistkę w momentach ciszy, radość z olimpijskiego złota przede wszystkim z tego względu, że „Polak wygrał! Pokonał ruskich!” [Mentzel, 2005: 49], szkolne akademie z okazji Pierwszego Maja, wczasy pracownicze spędzane zawsze w tym samym domu wczasowym, obowiązkowe lekcje języka rosyjskiego, począwszy od szkoły podstawowej, cenzura i okradanie listów z Zachodu, a potem opatrywanie ich stemplem: „Uwaga! Przesyłka nadeszła z zagranicy w stanie uszkodzonym!”, zakupy w delikatesach i na bazarze, żeby „przyjąć w domu gości na poziomie” [Mentzel, 2005: 110], długotrwałe zabiegi w celu uzyskania zaproszenia, paszportu i wizy, pozwalających wyjechać za granicę, patrole Milicji Obywatelskiej.

Pomimo oczywistych różnic, nadużyciem byłoby stwierdzenie, że Francja i Polska są krajami kulturowo (obyczajowo czy mentalnie) bardzo odległymi. Niewątpliwie jednak w naszej historii współczesnej to właśnie okres komunizmu i jego upadek stanowią wspólne dla wszystkich Polaków doświadczenie, które bardzo intensywnie kształtowało polską rzeczywistość, sposób mówienia i myślenia o niej, a które to doświadczenie zostało oszczędzone Francuzom.

Eksplikacja: uwagi teoretyczne

Na paradygmat kulturowy składa się ogół zjawisk cywilizacyjnych i kulturowych² odnoszących się do danego kraju [Ballard, 2003: 149]. Ten zespół czynników, obok języka, buduje tożsamość każdego narodu

² Gwoli ścisłości terminologicznej należałoby wyjść od zdefiniowania terminów „kultura” i „cywilizacja”. Pomijam ten wywód, ponieważ oba terminy doczekały się wnikliwych opracowań w różnych ujęciach metodologicznych w zależności od dziedziny je badającej. I tak, będą percybowane odmiennie, po części odmiennie lub synonimicznie na gruncie np. antropologii, psychologii, kulturoznawstwa, socjologii, filozofii czy polityki. Ponadto, ograniczona objętość artykułu wyklucza możliwość satysfakcjonującego omówienia fluktuacji diachronicznych w rozumieniu obu pojęć. Jako że w niniejszej analizie koncentruje się jednak na zjawiskach językowych będących manifestacją wielu aspektów kultury materialnej i duchowej

i poczucie wspólnoty jednostek, które ją tworzą. Jest zatem tworem niezwykle złożonym, kompleksowym, rozciągniętym w określonej przestrzeni, a przede wszystkim w czasie. Jego konstytuowanie się jest więc w sposób naturalny wypadkową wielu czynników: wydarzeń historycznych, zjawisk społecznych, wytworów materialnych, systemów wartości, ideologii, przekonań, stereotypów, schematów zachowań językowych i niewerbalnych. W świetle tego, należałoby stwierdzić właściwie, że dla tłumacza stojącego przed zadaniem wprowadzenia do obiegu innej kultury tekstu silnie nacechowanego odnośnikami kulturowymi, oddanie warstwy językowej jest zaledwie preludium, o ile nie strojeniem instrumentów, przed właściwym koncertem jego wysiłków.

Zgadzając się z licznymi teoretykami przekładu, można przyjąć, że szeroko rozumiana amplifikacja tekstu uznawana jest za zjawisko inherentne w tłumaczeniu [zob. Shuttleworth, Cowie, 1997: 55-56], prowadzące zarówno do efektów pozytywnych, jak i niepożądanych, np. nad tłumaczenia czy też kilku tendencji deformujących przekład [Berman, 1999: 52-68]. Już sama natura procesu interpretacji oryginału przez czytelnika, a więc także przez tłumacza, miałaby często pociągać za sobą wydłużenie tekstu przyszłego tłumaczenia [Blum-Kulka, 1986: 298-299].

Przejawy eksplicytacji możemy obserwować na różnych poziomach tekstu. Dwa główne obszary jej potencjalnych realizacji, wymieniane jako fundamentalne hipotezy eksplicytacyjne [Blum-Kulka, 1986: 299], to uwarunkowane systemowo wskaźniki nawiązań gramatyczno-leksykalnych, a więc kohezji,³ oraz przesunięcia na poziomie koherencji, a więc siatki relacji spójnościowych w warstwie semantycznej rozumianej jako znaczenia zawarte, implikowane i presuponowane w tekście. Na wyższym poziomie analizy tekstowej do tej

Polski (a więc jej różnych części składowych), na potrzeby omawianej tematyki ograniczam się do używania jedynie terminu „kultura” w szerokim znaczeniu.

³ Candace Séguinot [1988: 106-107] podkreśla delikatną naturę tego zagadnienia. Przywołując obserwacje J.-P. Vinaya i J. Darbelneta, zawarte w ich klasycznym już opracowaniu *Stylistique comparée du français et de l'anglais*, zauważa mianowicie, że pozornie nieumotywowane dodawanie słów może być wynikiem predylekcji stylistycznych, na które składają się obok nieuniknionych różnic strukturalnych również (nieuświadomione?) preferencje psychologiczne użytkowników danego języka do wyrażania tej samej treści poprzez użycie mniejszej/większej liczby słów.

ostatniej grupy włącza się również uwarunkowania stylistyczne danych typów tekstów.

Ujmując temat z nieco innej perspektywy, można mówić o powierzchniowych wyznacznikach informacji dodanej w procesie tłumaczenia, które są nieuniknione, bo wynikają z różnic językowych (jak np. inna segmentacja rzeczywistości przez jednostki leksykalne lub uwarunkowania morfologiczno-składniowe), oraz o takich, które są fakultatywne, gdyż zachodzą w rezultacie autonomicznej decyzji tłumacza o konieczności ich wprowadzenia.

Candace Séguinot [1988: 108] postuluje wyłączenie z użycia terminu „eksplicytacja” pierwszej grupy, czyli przypadków wydłużenia tekstu zdeterminowanych różnicami systemowymi (strukturalnymi, stylistycznymi czy retorycznymi) między daną parą języków. Pozwala to na uchwycenie decyzji, których tłumacz nie był zmuszony podjąć, a jeśli takowe podjął, to jedynie z powodów uwarunkowanych translacyjnie, a nie arbitralnie, czyli systemowo właśnie.

Kinga Klaudy [2006: 81] przytacza fakt posługiwania się w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku terminem *pragmatic additions* na określenie uzupełnień przekładu rosyjsko-bułgarskiego i bułgarsko-rosyjskiego. Uzupełnienia pojawiały się w sytuacji, kiedy pojęcie oczywiste dla odbiorców oryginału ocenione zostało jako nieznane odbiorcom tłumaczenia. Poszerzając tę perspektywę o zagadnienia kulturowe, Anthony Pym używa już terminu „pragmatyczna eksplicytacja implikowanych informacji kulturowych”⁴ [Klaudy, 2006: 83]. Technika ta znajduje uzasadnienie, kiedy aspekty ogólnej wiedzy członków społeczności docelowej rozmiągają się z wiedzą odbiorców tekstu wyjściowego.

Świat przekładu

Candace Séguinot [1988: 108] wyróżnia trzy formy eksplicytacji:

- 1) w tekście docelowym wyrażono coś, czego nie było w oryginale;

⁴ Shoshana Blum-Kulka [1986: 304] stosuje termin *reader-focused shifts of coherence* na określenie przesunięć w procesie tłumaczenia podyktowanych zmianą odbiorcy komunikatu, a odnoszących się do wiedzy o świecie i konwencji tekstowych.

2) w tekście docelowym wyrażono coś, co było implikowane lub presuponowane;

3) elementowi z tekstu źródłowego nadaje się w tekście docelowym większe znaczenie poprzez podkreślenie, wzmocnienie czy przesunięcie w warstwie leksykalnej.

We francuskim przekładzie powieści Zbigniewa Mentzla do amplifikacji tekstu dochodzi na drodze kilku technik tłumaczeniowych. Podstawowym sposobem „dodawania informacji” przez tłumacza jest eksplicytacja nazwy własnej za pomocą syntagmy nominalnej wprowadzającej specyfikację apelatywną, jak w poniższych przykładach:

1a) Z pewnością pan wie, kto w Szwajcarii pożyczał Mickiewiczowi pieniądze na wyjazd do Paryża? [33]

1b) Vous devez assurément savoir qui, en Suisse, prêta de l'argent à **notre grand poète**⁵ Adam Mickiewicz afin qu'il pût se rendre à Paris? [44]

2a) Na olimpiadzie zdobyliśmy cztery złote medale. Cztery razy grali nam w Rzymie *Mazurka Dąbrowskiego*. [48]

2b) Nous remportâmes quatre médailles d'or. Par quatre fois, **notre hymne national**, la *Mazurka de Dąbrowski*, fut joué à Rome. [63]

3a) [...] wjechaliśmy w Jerozolimskie Aleje [...]. [77]

3b) [...] nous nous engageâmes dans **la belle voie des** Aleje Jerozolimskie [...]. [99]

4a) [...] Cytadela przepełniona, aresztują ciągle... [78]

4b) **La prison de la** Citadelle est pleine à craquer, les arrestations n'arrêtent pas... [10]

5a) Orbis [85]

5b) **l'agence de voyages** Orbis [111]⁶

⁵ Pogrubioną czcionką oznaczam informację nieobecną w strukturze powierzchniowej tekstu oryginału. Cyfry w nawiasach odsyłają do stron, z których pochodzą cytaty oryginału i przekładu.

⁶ Zauważyć należy, że niektórzy teoretycy przekładu [zob. np. Demanueli, Demanueli, 1995: 91-92; Ballard, 2003: 156] wprowadzają rozróżnienie na inkrementację i eksplicytację. Pierwsza jest dodaniem informacji precyzującej

Wszystkie powyższe cytaty z oryginału odnoszą się do elementów kulturowych oczywistych dla czytelnika polskiego, zastosowana eksplikacja będzie więc zaliczana do drugiego typu w klasyfikacji Séguinot. Sytuacja nie jest już tak jednoznaczna w kolejnym przykładzie:

6a) [...] Tadeusz Wyzomirski z VII a, recytował wiersz *Robotnicy* [57]

6b) [...] Tadeusz Wyzomirski, de cinquième A, [...] récita un poème de **Władysław Broniewski** intitulé «Les Ouvriers» [75],

w którym informacja dodana przez tłumaczkę mogłaby z pewnością okazać się nową również dla niejednego czytelnika polskiego. Klasyfikacja cytatu jako eksplicytacji typu pierwszego lub drugiego będzie uwarunkowana zakładaną wiedzą czytelnika prymarnego. Taką decyzję Maryli Laurent postrzegam jako zabieg na granicy eksplicytacji i perytekstu pokazujący wyraźnie jej starania o poszerzenie wiedzy czytelnika docelowego.

Z punktu widzenia tematycznego można wyróżnić w omawianym przekładzie dwa obszary o szczególnie wysokiej okurencji informacji dodanej przez tłumaczkę. Pierwszy dotyczy zjawisk z historii Polski, które rozegrały się w XIX wieku. Czytelnik polski posiada przynajmniej ogólną wiedzę na temat powstań listopadowego i styczniowego, która pozwala mu jednoznacznie łączyć oba wydarzenia z walką przeciwko Rosji carskiej. Tłumaczka natomiast uważa za konieczne uzupełnienie tekstu o daty powstań, narodowość okupanta lub osobę cara, jak to ma miejsce w poniższych przykładach:

7a) [...] po klęsce Powstania Styczniowego. [20]

7b) [...] lorsque l'Insurrection de Janvier **contre l'occupant russe** échoua [...] **de 1864** [...]. [27]

8a) Obaj emigrowali do Genewy po Powstaniu Listopadowym. [34]

8b) Après l'insurrection de **1830**, les deux hommes avaient quitté la Pologne pour Genève [...]. [44]

zjawisko kulturowe przy jednoczesnym zachowaniu wyrażenia oryginalnego odnoszącego się do realiów kulturowych (jak w przykładach 1b-5b). W drugiej zaś peryfrazie zastosowana przez tłumacza znosi wszelkie komponenty elementu oznaczającego *signifiant*, przy jednoczesnym zachowaniu jedynie charakterystycznych konotacji *signifié* (jak poniżej w przykładzie 14b).

9a) Podobno lepiej tam niż w Cytadeli, ale mówią, że teraz nawet jak wypuszczą go rychło, może pójść w rekruty i Akademii nie ukończy... [78]

9b) Il paraît que les condition d'emprisonnement y sont meilleures qu'à la Citadelle, mais le bruit court que s'il était rapidement relâché, son nom figurerait sur la liste de la levée des recrues **pour l'armée du tsar** [dla armii cara] et, dès lors, il ne terminerait jamais ses études à l'Académie... [100]

Tłumaczka, chociaż sama znająca doskonale polską literaturę i historię, jest bardzo wyczulona na momenty potencjalnego niezrozumienia realiów polskich przez czytelnika francuskiego⁷. Uzupełnienie informacji może nie tylko przekładać się na zwiększoną liczbę wyrazów, ale przejawiać się w warstwie semantycznej jako uszczegółowienie na zasadzie relacji hipero-hiponimicznej⁸. Na przykład tytuł rozdziału „Czarna biżuteria” [28] zostaje oddany jako „Les bijoux de deuil” [37] [biżuteria żałobna]. Inny fragment każe przypuszczać, że Maryla Laurent w swojej pracy nie ograniczała się tylko do informacji dostarczonych przez tekst oryginału, lecz musiała sięgać do źródeł historycznych:

10a) Kościoły zamknięte. Ksiądz Białobrzecki skazany na rok do jednej z fortec. Arcybiskupem ma być Feliński, już potwierdzony przez papieża... [78]

10b) Les églises sont fermées. Le père Białoszewski a été condamné à une peine d'un an en forteresse, **Zygmunt Feliński** doit devenir le nouvel archevêque **de Varsovie**, il a déjà été nommé par le pape, **mais le tsar veut qu'il promette de ne pas prononcer de prêches patriotiques...** [ale car chce, żeby obiecał, że nie będzie głosił patriotycznych kazań...] [101]

Dodanie ostatniej informacji sytuje to przesunięcie w pierwszym typie eksplicytacji według Séguinot, podobnie zresztą jak poszerzoną w stosunku do oryginału listę tekstów cytowanych w powieści umieszczoną na końcu książki.

⁷ Shoshana Blum-Kulka [1986: 306] konstatuje w odniesieniu do tekstów literackich: „Through the process of translation (as well as in the teaching of literature) the problem is to delimit those central allusions without the understanding of which the reader might have difficulty in even following the main argument plot. Even more complex are cases where reference networks and presuppositions of the original text are a necessary condition for drawing the *relevant implications* from the text”.

⁸ Ten trzeci typ eksplicytacji według Séguinot równałby się zatem eksplicytacji semantycznej według terminologii Kingi Klaudy [2006: 83].

Drugim obszarem, w którym tłumaczka często stwierdza konieczność wprowadzenia dodatkowych informacji, jest tematyka realiów społecznych i politycznych z okresu komunizmu i postkomunizmu. Zaczniemy od rzeczy z pozoru błahych, elementów polskiej codzienności tamtego czasu, z którymi Polacy zmuszeni byli się oswoić, a które, jak dowodzi przykład, mogłyby stanowić przeszkodę w toku lektury Francuza:

11a) Dlaczego nie napisali, ile on zarabia i jak ma za to utrzymać rodzinę? [10]

11b) Pourquoi est-ce qu'ils n'ont pas écrit combien il gagne et comment on est supposé faire vivre sa famille avec **une somme aussi ridicule**? [za tak śmieszną kwotę] [13]

12a) Mieszkanie, pokój z kuchnią, dwadzieścia cztery metry kwadratowe, kupiłem za najcenniejszą pamiątkę rodzinną [...]. [20]

12b) Mon appartement, une pièce avec cuisine, vingt-quatre mètres carrés **en tout** [w sumie], avait été acheté pour le prix du plus précieux souvenir que possédait ma famille [...]. [27]

Wspólnota społeczna pisarza i jego czytelnika sprawia, że przykład 11a) nie wymaga dodatkowych wyjaśnień. Już sam kontekst sytuacyjny opisywanej sceny wystarcza czytelnikowi prymarnemu, żeby zrozumieć powód zdenerwowania matki głównego bohatera, wygłaszającej to zdanie w momencie odejścia męża na emeryturę po latach pracy bez żadnego dnia nieobecności. Decyzja tłumacza każe jednak sądzić, że Francuz nie odbierze równie jednoznacznie powodu jej rozżalenia. Najwidoczniej taka sytuacja nie wpisuje się naturalnie w jego doświadczenie społeczne.

Przykłady 12a) i 12b) są smutnym świadectwem na to, że dziwne dla innych nacji warunki mieszkaniowe Polacy nauczyli się przyjmować za normalne. Decyzja tłumaczki o wprowadzeniu uściślenia, że dwadzieścia cztery metry kwadratowe to całkowita powierzchnia mieszkania, świadczy, że takie standardy lokalowe mogłyby wywołać zdumienie we Francji.

Kolejną sytuacją daleką od normalności były w ówczesnej Polsce wyjazdy zagraniczne na Zachód. Czytelnik oryginału, widząc zdanie:

13a) Kiedy Stefan Radwański przysłał mi zaproszenie, zacząłem załatwiać najtrudniejsze [114],

zrozumie, że za wszechobecnym w języku polskim czasownikiem „załatwić” będzie się kryć trudne i nieoczywiste uzyskanie wizy i paszportu poprzedzające każdy wyjazd. Okazuje się, że bez dodatkowego wyjaśnienia również ten element funkcjonowania obcego świata – w którym obywatel musiał być odpowiednio kontrolowany, a przywileje w postaci wyjazdów reglamentowane – nie wywoła automatycznie tych samych skojarzeń w świadomości Francuza:

13b) Lorsque Sefan Radwański m’envoya l’invitation, **je dus entreprendre des démarches aussi incontournables que difficiles pour pouvoir sortir de Pologne** [musiałem przedsięwziąć kroki równie niezbędne, co trudne, żeby móc wyjechać z Polski]. [151]

Tożsamość kontekstu politycznego czytelnika i autora powieści powoduje, że detekcja sensu w następujących zdaniach nie napotyka u Polaka trudności natury konotacji politycznych:

14a) Właściwie to miałem wprost wyjątkowego pecha – mówił – niech pan pomyśli: z kraju, w którym wojskowe zamachy stanu zdarzają się co kilka lat, wracać do Polski miesiąc przed 13 grudnia. Z deszczu pod rynnę, z deszczu pod rynnę... [32]

15a) W pierwszych dniach stanu wojennego największe wrażenie zrobiło na matce kazanie Prymasa Polski, wygłoszone w jednym z warszawskich kościołów. [87]

16a) Przez trzy lata, do trzynastego grudnia pamiętnego roku, pracowałem nawet na pełnym etacie w redakcji znanego tygodnika. [115]

Tłumaczka, wierna swemu zamiarowi maksymalnego wprowadzenia czytelnika francuskiego w realia tamtej epoki, znosi tekstową eliptyczność powyższych zdań i proponuje odpowiednio:

14b) Une poisse épouvantable d’ailleurs, poursuivait-il, parce que, songez plutôt, je suis rentré d’un pays où les coups d’État militaires se succèdent régulièrement pour me trouver en Pologne un mois **avant la proclamation de l’état de guerre par le général Jaruzelski!** [przed ogłoszeniem stanu wojennego przez generała Jaruzelskiego] De Charybde en Scylla... [41-42]

15b) Au premier jour de l’état de guerre **décrété par le général Jaruzelski** [wprowadzonego przez generała Jaruzelskiego], le prêche prononcé par le

primat de Pologne, **Mgr Glemp**, dans l'une des églises de Varsovie, fit forte impression sur ma mère. [114]

16b) Pendant trois ans, jusqu'au 13 décembre, **date de la proclamation de l'état de guerre par le général Jaruzelski** [daty ogłoszenia stanu wojennego przez generała Jaruzelskiego], j'avais même travaillé à temps plein dans un journal connu. [152]

Zakres interwencji ocenionych jako niezbędne przez tłumaczkę zamyka się na ogół na poziomie pojedynczych wyrazów lub grup wyrazowych. W jednym przypadku (w kolejnym przykładzie na pierwszy typ eksplicytacji według Séguinot) dochodzi do dodania całego zdania nominalnego:

17a) – A wiesz, mamó, co napisał Kuroń? – powiedziałem, odkładając odbitkę z kazaniem. – Napisał, że w Polsce nie ma już na co czekać. Trzeba robić powstanie.

– Kuroń nie mógł czegoś podobnego napisać. Wykluczone. Wykluczone – oznajmiła matka stanowczo. [88]

17b) – Sais-tu, maman, ce qu'a écrit Kuroń? dis-je en reposant le stencil avec le sermon. Il a écrit qu'en Pologne attendre n'avait plus aucun sens, qu'il faut se battre. L'insurrection s'impose.

– **Jacek** Kuroń n'a pas pu écrire ça. **Lui, le membre le plus pacifique de l'opposition!** [On, najbardziej pokojowy członek opozycji!] C'est exclu, déclara ma mère fermement. [115]

Bez wątpienia najbardziej eksponowanym sposobem „dodawania informacji” w tłumaczeniu są przypisy. Uważane długo za technikę wstydlwą [zob. Mounin, 1963: XI; Demanuelli, Demanuelli, 1995: 119], bo świadczącą o nieudolności znalezienia rozwiązania w samym tekście, cieszą się dziś zasłużoną uwagą krytyków tłumaczenia jako te obszary tekstowe, które najdobitniej ilustrują miejsca zmagania się tłumacza ze światem Obcego. Elżbieta Skibińska [2009: 16] przypomina, że technika ta wpisuje się w sprzeciw wobec postulowanej niegdyś niewidoczności tłumacza, która była zanegowaniem ontologicznego wymiaru każdego przekładu, szczególnie żywotnego w przypadku tekstów nasyconych odniesieniami kulturowymi⁹.

⁹ Elżbieta Skibińska [2009: 19] konkluduje: „Właściwie każdy tłumaczony tekst można opatrywać przypisami – nie jego przynależność gatunkowa o tym decyduje,

We *Wszystkich językach świata* jest to technika stosowana dosyć oszczędnie: powieść zawiera jedynie siedem przypisów: trzy odnoszące się do tytułów prasowych (*Trybuny Ludu*, *Życia Warszawy*, *Płomyczka*), jeden – do tytułu książki *Madame* Antoniego Libery oraz trzy przypisy dotyczące osób (Władysława Broniewskiego, kardynała Józefa Glempa, Jacka Kuronia). Wszystkie stanowią dowód na odmiennosć kontekstów kognitywnych czytelników oryginału i przekładu, chociaż nie są jednorodne, jeśli chodzi o strukturę zawartości. Na przykład tytuł dziennika *Życie Warszawy* (zachowany poprzez transfer bezpośredni) opatrzony jest przypisem przynoszącym jedynie jego francuskie tłumaczenie dosłowne. Dwa pozostałe tytuły prasowe, obok tłumaczenia, zawierają już dodatkowe informacje na temat ich komunistycznej proveniencji. Nazwiskom towarzyszą natomiast krótkie uzupełnienia dotyczące roli danej osoby w społeczeństwie polskim, np. „Mgr Glomp” zawiera następującą informację: „Józef Glomp (1929), cardinal polonais, archevêque émérite de Varsovie depuis 2006” [114]. Przypis dodany do pojawiającego się w oryginale tytułu książki *Madame* jest chyba najbardziej ciekawy i kompleksowy, jeśli chodzi o typ informacji. Zawiera imię i nazwisko autora powieści, wydawnictwo i rok wydania francuskiego przekładu powieści oraz jednozdaniowe streszczenie jej akcji. Służy więc nie tylko pomocy w zrozumieniu dialogu, w którym się pojawia w powieści Zbigniewa Mentzla, ale dostarcza również informacje o innym, nowym tekście, *notabene* tłumaczeniu dostępnym czytelnikowi francuskiemu. Stanowi przez to intertekstualny i interkulturowy łącznik skierowany do czytelnika przekładu, który byłby zainteresowany dalszym poznawaniem polskiej kultury.

W świetle powyższych przykładów należy uznać za zbyt pochopne i niesprawiedliwe przekonanie Umberta Eco, że zastosowanie przypisów to jedynie *ultima ratio*, technika, która zaświadcza o porażce tłumacza¹⁰ niebędącego w stanie znaleźć innego rozwiązania problemu przekładowego.

ale raczej szeroko rozumiany dystans kulturowy dzielący nadawcę tekstu oryginalnego od odbiorcy przekładu (to teksty najmocniej związane z kulturą wyjściową najbardziej «domagają się» przypisów) [...]. [...] o złych przypisach tłumacza można mówić wówczas, kiedy wprowadzają one informacje błędne (niezgodne ze stanem wiedzy, realiami kultury)”.

¹⁰ „Sono i casi in cui non è possibile tradurre, e se casi del genere intervengono, poniamo nel corso di un romanzo, il traduttore ricorre all'*ultima ratio*, quella di porre una nota a piè di pagina – e la nota a piè di pagina ratifica la sua sconfitta” [Eco, 2003: 95].

Konkluzja

Tłumaczenie nakierowane na potrzeby odbiorcy postrzegane jest często w krytyce tłumaczenia negatywnie jako udomowienie zacierające obcość, a więc ontologiczną prawdę oryginału na rzecz komfortu czytelnika. Jednak, jak słusznie stwierdza Anthony Pym [2005: 7], jeśli stracimy czytelnika, z powodu pozostawienia go w ciemności niezrozumienia tekstu, stracimy możliwość współpracy z nim. Francuski przekład powieści Zbigniewa Mentzla dostarcza licznych argumentów na to, że tłumacz świadomy swojej roli mediatora kulturowego jest w stanie znaleźć wyważone rozwiązania, które z jednej strony będą gwarantem właściwej recepcji sensów przez czytelnika sekundarnego, z drugiej natomiast nie spowodują zatarcia istniejącej przecież obcości polskich realiów.

Tekstowe miejsca dodawania, poszerzania, eksplikowania informacji nieobecnych w oryginale lub tylko przez niego sugerowanych stają się interesującym dla krytyka przekładu obszarem dialogu między tłumaczem a jego czytelnikami. Jako dzielący tę samą kulturę, wychowany w tych samych realiach społecznych, odpowiedzialny tłumacz musi być otwarty na ciągły dialog ze swoim czytelnikiem, nieustanne mentalne zapraszanie go do procesu podejmowania decyzji, aby tekst przekładu mógł rzeczywiście funkcjonować w kulturze przyjmującej jako nośnik innego, ale zrozumiałego świata.

Przeprowadzone analizy pozwalają stwierdzić, że Maryla Laurent jest tłumaczem świadomym powyższych wymogów i uwarunkowań oraz wiernym swojej strategii wprowadzania czytelnika francuskiego w świat kultury polskiej.

BIBLIOGRAFIA:

Teksty analizowane

Mentzel, Z. (2005), *Wszystkie języki świata*, Znak, Kraków.

Mentzel, Z. (2009), *Toutes les langues du monde*, przeł. M. Laurent, Seuil, Paris.

Opracowania krytyczne

Ballard, M. (2003), *Versus: la version réfléchie. Repérages et paramètres*, Ophrys, Paris.

- Berman, A. (1999), *La Traduction et la lettre ou l'Auberge du lointain*, Seuil, Paris.
- Blum-Kulka, S. (1986), „Shifts of Cohesion and Coherence in Translation”, w: Venuti, L. (ed.) (2001), *The Translation Studies Reader*, Routledge, London–New York, s. 298–313.
- Demanuelli, J., Demanuelli, C. (1995), *La traduction: mode d'emploi. Glossaire analytique*, Masson, Paris–Milan–Barcelone.
- Eco, U. (2003), *Dire quasi la stessa cosa. Esperienze di traduzione*, Studi Bompiani, Milano.
- Klaudy, K. (2006), “Explicitation”, w: Baker, M. (ed.), *Routledge Encyclopedia of Translation Studies*, Routledge, London–New York, s. 80–84.
- Legutko, R. (2012), *Esej o duszy polskiej. Z posłowiem A.D. 2012*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Mounin, G. (1963), *Les problèmes théoriques de la traduction*, Gallimard, Paris.
- Pym, A. (2005), “Explaining Explicitation”, [on-line] http://usuaris.tinet.cat/apym/on-line/translation/explicitation_web.pdf – 10.03.2013.
- Séguinot, C. (1988), „Pragmatics and the Explicitation Hypothesis”, *TTR: traduction, terminologie, rédaction*, Vol. 1, No. 2, s. 106–113, [on-line] <http://id.erudit.org/iderudit/037024ar> – 20.04.2013.
- Shuttleworth, M., Cowie, M. (1997), *Dictionary of Translation Studies*, St. Jerome Publishing, Manchester.
- Skibińska, E. (red.) (2009), *Przypisy tłumacza*, Księgarnia Akademicka, Wrocław–Kraków.
- Tomaszkiewicz, T. (2004), *Terminologia tłumaczenia*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.

Streszczenie

Tematem artykułu jest zjawisko szeroko rozumianej amplifikacji zachodzącej w trakcie tłumaczenia na język francuski polskich odniesień kulturowych. Analizie poddane są jedynie techniki, które są konsekwencją samego procesu tłumaczenia, gdyż wynikają z różnicy doświadczeń historyczno-społecznych czytelnika oryginału i czytelnika tłumaczenia, a nie z asymetrii dwóch systemów językowych. Przegląd decyzji translatorskich, wśród których znalazły się różne typy eksplicytacji oraz przypisy tłumacza, dowodzi, że takie wyjaśnienia stają się „wartością dodaną”, gdyż okazują się zabiegiem kulturotwórczym warunkującym możliwość zrozumienia obcych realiów przez odbiorcę francuskiego.

Słowa kluczowe: przykład, elementy kulturowe, amplifikacja, eksplicytacja

SUMMARY

“Added value”: about translation of Polish cultural references in the French version of the novel *Wszystkie języki świata* [All languages of the world] by Zbigniew Mentzel

The paper discusses broad elements of the procedure of amplification occurring during the translation of Polish cultural references into French. The analysis covered only those techniques which come as a consequence of the translation process itself, as they stem from different historical and social experiences of the reader of the original and reader of the translated text, and not from asymmetries of the two language systems. A review of translator's decisions, including various kinds of explication and translator's notes, also demonstrates that such explanations constitute an “added value”, for they prove to be a culture-forming operation which is a prerequisite for understanding foreign reality by the target audience.

Key words: translation, cultural references, amplification, explication